

WIADOMOŚCI AGENCJI INFORMACYJNEJ 'SIS' - 24 11 1989. WARSZAWA.

MOSKWA. Przebieg pierwszego dnia wizyty premiera T. Mazowieckiego w Moskwie:

Wizyta rozpoczęła się złożeniem kwiatów na grobie Nieznanego Żołnierza. Przed południem rozpoczęły się rozmowy robocze premiera Mazowieckiego z premierem Ryżkowem, po południu - z Michaiłem Gorbaczowem. O przebiegu tych rozmów poinformowała na konferencji prasowej w ambasadzie polskiej rzecznik rządu polskiego Małgorzata Niezabitowska.

T. Mazowiecki po rozmowie z M. Gorbaczowem, która trwała godzinę i 45 minut, powiedział, że jest z niej bardzo zadowolony, gdyż była ona rzeczowa, szczerą i przyjacielską. Dominowały w niej przede wszystkim sprawy stosunków polsko-radzieckich. Mówiono o konieczności wymazywania "białych plam", szczególną uwagę poświęcono sprawie Katynia. Choć rozmowa dotyczyła zasadniczo wewnętrznych spraw Polski i ZSRR, poruszono także kwestie - niemiecką i zjednoczenia Europy. Mówiono o zbliżającym się spotkaniu Gorbaczowa z Buschem i papieżem Janem Pawłem II. Obie strony podkreślały strategiczny, a nie tylko koniunkturalny, charakter obecnej wizyty. Premier Mazowiecki ocenił stosunek M. Gorbaczowa do Polski jako bardzo pozytywny. Powiedział, iż widoczne jest jego zainteresowanie naszym krajem, którego problemy zna i wykazuje dla nich duże zrozumienie.

Małgorzata Niezabitowska przedstawiła także przebieg rozmowy premierów obu państw, podczas której podkreślono wolę utrzymywania dobrych stosunków między krajami. Premier Mazowiecki podkreślał często, iż przyjechał do Moskwy jako niekomunista, który do niedawna był w zupełnie innym obozie politycznym. Jednak zarówno on jak i nowo utworzony rząd przywiązują wielką wagę do sojuszu ze ZSRR.

W czasie rozmów plenarnych poruszono szereg wątków gospodarczych. Polska jest zainteresowana otrzymywaniem dotychczasowych ilości ropy naftowej, surowców i paliw oraz zwiększeniem dostaw gazu. ZSRR obiecał dotrzymać swoich zobowiązań. Omawiano także pewne zmiany w strukturze gospodarczej. Zmiany te, zdaniem obu stron, powinny iść w kierunku decentralizacji wzajemnej wymiany handlowej. Prawdopodobnie od 1990 r. 10-15 proc. polskich i radzieckich przedsiębiorstw rozpoczęłoby wdrażanie systemów przechodzenia na nowe warunki wymiany handlowej. Omawiano także problem restrukturyzacji polskiego zadłużenia zarówno w rublach, jak i dolarach oraz problemy rozliczenia dostaw paliw i surowców - sprawy te są jeszcze dyskutowane w komisjach z udziałem ministrów z Polski i ZSRR.

W godzinach wieczornych rozpoczął się oficjalny obiad wydany na cześć polskiego gościa, na którym premier Mazowiecki i premier Ryżkow ogłosili toasty.

INFORMACJE KRAJOWE

WARSZAWA. Tematem piątkowych obrad Senatu były ustawy przyjęte na ostatnim posiedzeniu Sejmu: ustawa o szczególnych zasadach planowania społeczno-gospodarczego w roku 1990, ustawa o amnestii, ustawa o planie centralnego funduszu rozwoju nauki i techniki oraz ustawa o szczególnych uprawnieniach niektórych osób do ponownego nawiązania stosunku pracy. Najwięcej uwagi poświęcono ustawie amnestyjnej. Senatorowie wprowadzili do niej liczne poprawki w celu rozszerzenia formuły amnestii. Podkreślano, że amnestia powinna odnosić się do ludzi, a nie do paragrafów. Objęto amnestia

recydywistów, przestępców przewlekle chorych i inwalidów pierwszej grupy, a wyłączono spod jej działania grupy przestępców skazanych za znęcanie się nad rodziną. Senator Romaszewski podkreślił, iż przyjęcie rozszerzonej formuły amnestii przez Senat jest aktem łaski dla więźniów, wobec których do niedawna stosowano nadmiernie represyjne prawo. Ponadto zwrócił uwagę, że mimo wprowadzenia ustawy o amnestii przed społeczeństwem nadal stoją dwa problemy: opieka postpenitencjarna oraz usprawnienie wykrywalności przestępstw, czyli reorganizacja aparatu ścigania.

WARSZAWA. 24 listopada rozpoczął się V. Krajowy Zjazd Delegatów NZS, pierwszy po relegalizacji tej organizacji. W obradach uczestniczy 137 delegatów z całego kraju. Jak poinformowała rzeczniczka Zjazdu Joanna Szymanderska, Zrzeszenie skupia w tej chwili ok. 10 proc. wszystkich studentów w Polsce i jest największą organizacją studencką. Wprawdzie ZSP przyznaje się do 60 tys. członków, jednakże Szymanderska uważa, że spora ich część to "papierowi" członkowie. W czasie otwarcia obrad na sali był obecny min. edukacji narodowej Henryk Samsonowicz, którego wystąpienie zostało przyjęte burzliwymi oklaskami. Można przypuszczać, że zgromadzeni studenci ze szczególną aprobata przyjęli stwierdzenie ministra, iż występuje on tu "w imieniu rządu pretendującego do roli rządu Polski wolnej i niepodległej". Największą owację zgotowano jednak przedstawicielce Solidarności Polsko-Czechosłowackiej Krystynie Krauze, która odczytała list od strajkujących studentów trzech praskich uczelni. "Wierzymy, że od tej chwili możemy mówić o ścisłej współpracy między organizacjami studenckimi naszych krajów - piszą autorzy listu. - (...) dołączamy w tej chwili nasz głos do dialogu na temat pomyślniejszej współczesności i przyszłości naszego kraju." W programie Zjazdu przewidziano prace nad strukturą NZS-u i jego programem. Obrady zakończy się wyborem nowych władz Zrzeszenia. Odpowiadając w przerwie na pytania dziennikarzy min. Samsonowicz określił NZS mianem "wiodącej, najbardziej liczącej się organizacji studenckiej".

WARSZAWA. 24.11. otrzymaliśmy list otwarty Giles'a Harta, przewodniczącego Polish Solidarity Campaign skierowany do Lecha Wałęsy, przewodniczącego NSZZ "Solidarność". Giles Hart pyta, czy "Solidarność" chce, by grupy pomagające Polakom nadal istniały na Zachodzie. PSC została założona przez trzech Anglików, aby poprzeć strajkujących robotników Gdańska w sierpniu 1980 roku. Przez minione lata towarzyszyła walce Związku o przetrwanie. Giles Hart oraz większość emigracji, nie tylko solidarnościowej, spodziewała się że dojdzie do spotkania z Lechem Wałęsą podczas jego wizyty w Londynie. Program wizyty przewiduje tylko spotkanie w ambasadzie PRL. W liście otwartym Giles Hart pisze: "Jeżeli 'Solidarność' uważa, że działalność tych grup była pożyteczna do czasu wyborów, ale teraz, kiedy 'Solidarność' utworzyła rząd i może swobodnie nawiązać kontakty ze światem, nie jest już potrzebna, niech Pan zechce polecić tym grupom, żeby się rozwiązały, mówiąc: 'Jesteśmy wam wdzięczni za wszystko, co dotąd zrobiliście, ale dziękujemy za ofertę dalszego poparcia, którego już nie potrzebujemy'. I kończy następująco: 'Jesteśmy zdania, że Polska potrzebuje tylu przyjaciół, ilu może mieć'.

WARSZAWA. Fundacja "Samostanowienie" przekazała nam informacje o kierunkach podejmowanych działań. "Od niespełna miesiąca istnieje Fundacja, która zgodnie ze statutem ma służyć pomocą ośrodkom oświaty polskiej za granicą - głównie szkołom w ZSRR. Fundację tę powołała Grupa Polityczna "Samostanowienie" aktem erekcyjnym z 2

listopada 1989 roku. /.../ Pragniemy wspierać szkoły, by podnosiły poziom swego nauczania i stały się wystarczająco atrakcyjne dla Polaków - aby właśnie tam posyłali oni swoje dzieci. Pragniemy wspierać taką aktywność żyjących poza granicami rodaków, która przyczyni się do usamodzielnienia i administracyjnego wyodrębnienia różnych form oświaty - przede wszystkim na Litwie, Ukrainie, Białorusi i w Kazachstanie. Pragniemy, aby szkoły te były oparciem w odradzaniu się polskiej inteligencji na tamtych ziemiach, a w przyszłości były podstawą restytucji polskich uczelni wyższych.'

GDANSK. 24.11. Komunikat uczestników głodówki protestacyjnej przeciwko budowie elektrowni jądrowej w Żarnowcu: 'Mija 9 dzień 'Pikiety boso, ale z reaktorem'. Od 5. dni trwa głodówka protestacyjna przeciwko budowie elektrowni jądrowej Żarnowiec. Głodujący, zarówno jak i pikietujący żądają: 1. Zaprzestania budowy elektrowni jądrowej Żarnowiec. 2. Uważając, że ostateczna decyzja w tej sprawie należy do społeczeństwa województwa gdańskiego, żądają przeprowadzenia referendum lokalnego w sprawie energetyki jądrowej. 3. Żądają rzetelnej i pełnej informacji w środkach masowego przekazu na temat zagrożeń płynących z energetyki jądrowej, form i przebiegu protestów społeczeństwa przeciwko energetyce jądrowej. Obecnie głodówkę prowadzi 13 osób. W przypadku niespełnienia postulatów, głodówka przekształci się w głodówkę bezterminową. Chcieliśmy podziękować wszystkim mieszkańcom Trójmiasta za dotychczasową pomoc. Otrzymałiśmy słowa poparcia m.in. od pracowników PAN, służby zdrowia, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, gdańskiego klubu studenckiego 'Pomerania', od Niezależnej Unii Młodzieży Szkolnej i pracowników Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Jednocześnie informujemy, że dnia 30 listopada o godz. 17 pod Neptunem na Długim Targu w Gdańsku odbędzie się manifestacja pod hasłem 'Żarnobyl - i wszystko jasne'. Zapraszamy wszystkich do przyścia ze świeczkami, latarkami, lampionami itp. Tych, którzy nie mogą wziąć udziału w manifestacji, prosimy o wywieszenie w oknach hasel anty-żarnowieckich. Równocześnie apelujemy do wszystkich organizacji i ruchów ekologicznych w kraju o zorganizowanie manifestacji wspierających w innych miejscowościach.' Punkt informacyjny pikiet 'Boso, ale z reaktorem' - Gdynia, Terminal Kontenerowy, tel. 213180 oraz Magda Pluskota, tel. 209595.

WARSZAWA. 24 listopada pod ambasadą Szwajcarii odbyła się demonstracja atymilitarnego ruchu 'Non serviam'. Uczestnicy ruchu wyrazili swoje poparcie dla mającego się odbyć w Szwajcarii w dniach 25-26 listopada powszechnego referendum na temat zniesienia obowiązkowej służby wojskowej.

ŁÓDŹ. Prezydium Regionalnego Komitetu Organizacyjnego NSZZ 'Solidarność' Ziemi Łódzkiej zwróciło się do prezydenta Łodzi o uwzględnienie Ojca Stefana Miecznikowskiego przy przyznawaniu nagród miasta. Uzasadniając prośbę przedstawiciele Prezydium piszą: 'Ojciec Stefan Miecznikowski jest człowiekiem, który zasługuje na najwyższe uznanie. Szczególnie w trudnych okresach w Łodzi był podporą duchową dla wszystkich wiernych, dla całej podziemnej 'Solidarności', dla internowanych i więzionych'.

ŁÓDŹ. W związku z wypowiedzią prezydenta Łodzi, która ingerowała w wewnętrzne sprawy związku, prezydium RKO poinformowało o swoim stanowisku przedstawionym 20.11. komisji wyborczej, przygotowującej Walny Zjazd Delegatów. Oto fragmenty tego stanowiska: '1. Do dnia 20 listopada komisja wyborcza zweryfikowała tylko około 50 procent dokumentów wyborczych komisji: zakładowych identyfikujących się z

'Solidarnością'. Termin /wyborów - przyp. SIS/ 8-9 grudnia uniemożliwia dokonanie wyboru wszystkich delegatów podregionów, a co za tym idzie może przekreślić demokratyczny charakter wyborów; 2. prezydium RKO przypomina, że komisja wyborcza powinna przejąć rejestry komisji zakładowych RKO i Zarządu Regionu /grupa Andrzeja Słowika - przyp. SIS/ - zgodnie z decyzją Lecha Wałęsy. Do chwili obecnej prezydium RKO nie posiada informacji o wykonaniu tej decyzji przewodniczącego NSZZ 'Solidarność'.

RADOM. 24.11 rano Pracownicy Zakładu Załadowczo-Wyładowawczego i Zakładu Usług Remontowych Transportu Wewnętrznego ogłosili 4-godzinna akcję ostrzegawczą, żądając od kierownictwa wywiązania się z wcześniejszych obietnic placowych. Kierownicy zakładów zażądali natychmiastowego powrotu do pracy, a po 10 minutach - wobec braku odzewu - wręczyli całej załodze wypowiedzenia. Oburzeni takim obrotem sprawy pracownicy podjęli decyzje o strajku. Obydwa zakłady są od kilku tygodni oddane w agencje ich kierownikom. Kierownicy utrzymują, że nie mogą spełnić żądań załogi, gdyż główny kontrahent, Radomska Centrala Materiałów Budowlanych ma kłopoty finansowe i nie zgadza się na podniesienie stawek pracowniczych.

WAŁBRZYCH. 22.11. RKW 'S' przyjął od pracowników Bazy Sprzętu i transportu oraz brygady z Zakładu Remontowo-Budowlanego PEW Dolny Śląsk żywność oraz pieniądze i przekazała sekcji Emerytów i Rencistów z przeznaczeniem dla najbiedniejszych mieszkańców miasta. Inicjatorem akcji jest 'Solidarność Walcząca'.

WAŁBRZYCH. KZ 'S' przy KWK 'Victoria' zwróciła się do wszystkich KZ 'S' w woj. wałbrzyskim z apelem o poparcie 'w dążeniu do całkowitego usunięcia byłej służby bezpieczeństwa z zakładów pracy. (...) Na teren zakładu funkcjonariusze MO powinni wchodzić na podstawie jednorazowych rejestrowanych przepustek. (...) Jeżeli wspólnie wystąpimy z wnioskiem o uchylenie zarządzeń (wydanych w 1961 r. i 1983 r.) mamy większe szanse na osiągnięcie sukcesu'.

INFORMACJE ZAGRANICZNE WSCHODNIOEUROPEJSKA AGENCJA INFORMACYJNA

BUDAPESZT. 23.11. odbyła się konferencja partii koalicyjnych tzn. Związku Wolnych Demokratów, Związku Młodych Demokratów, Niezależnej Partii Drobnych Posiadaczy i Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej. Konferencję te zwołano, aby partie mogły ponownie przedstawić swoje stanowisko wobec referendum i najbardziej kontrowersyjnego pytania dotyczącego wyboru prezydenta. Pytanie to brzmi: czy zgadzasz się, aby prezydent wybrany był dopiero po wolnych wyborach parlamentarnych. Następne pytania dotyczą rozliczenia byłej partii komunistycznej z majątku, wycofania partii politycznych z zakładów pracy oraz rozwiązania straży robotniczej. Kluczowym pytaniem referendum jest pytanie dotyczące wyboru prezydenta, ponieważ pozostałe kwestie zostały już wstępnie rozwiązane przez parlament na wniosek rządu. Obecnie chodzi o przypieczętowanie tych decyzji wola całego społeczeństwa.

W piątkowej prasie opublikowano stanowiska najważniejszych partii politycznych wobec niedzielnego referendum. Stanowiska te można podzielić na cztery grupy. Związek Młodych Demokratów, Związek Wolnych Demokratów, Węgierska Partia Socjaldemokratyczna oraz Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy agituja do głosowania 4 razy tak. Drugą grupę stanowią: Węgierska Partia Socjalistyczna, Węgierska Partia Narodowa, Niezależna Partia Socjaldemokratyczna

oraz Chrześcijańsko-Demokratyczna Partia Narodowa - nawołują one do głosowania 'nie' na pierwsze pytanie, dotyczące wyboru prezydenta, i 'tak' na pozostałe. Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza opowiada się za głosowaniem 4 razy 'nie'. Węgierskie Forum Demokratyczne nawołuje do bojkotu referendum.

CZECHOSŁOWACJA.

PRAGA. 24.11. zaczęło się nadzwyczajne posiedzenie KC KPCz. Na wstępie Miloš Jakes ocenił obecną sytuację. Rozpoczęła się dyskusja, w trakcie której krytykowano kierownictwo partii za stanowisko wobec obecnych wydarzeń. Żądano zmian kadrowych.

24.11. odbyło się także nadzwyczajne posiedzenie KC Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej.

23.11. na konferencji prasowej Vaclav Havel powiedział, że Forum Obywatelskie jest rzecznikiem narodu. Wezwał Czechów i Słowaków, którzy - jak stwierdził - są od czterdziestu lat przyzwyczajeni, że ktoś nimi kieruje, aby sami organizowali się, zakładali Fora Obywatelskie.

Według Saszy Vondry wczorajsza blokada telewizji jest ostatnim pociągnięciem komunistów, którzy nie chcą dopuścić do przekazania informacji. Dzisiejsze 'Rude Pravo' twierdzi, że telewizja nie jest obsadzona przez milicję.

23.11. w Bratysławie odbyła się manifestacja z udziałem 10 tys. osób. Brał w niej udział Aleksander Dubczek, który poparł obecną inicjatywę 'społeczeństwo przeciw przemocy'. Jest ona słowackim odpowiednikiem Forum Obywatelskiego.

22.11. w Brnie powstało Forum Obywatelskie, w skład którego wchodzi m.in. działacze niezależni Jaroslav Sabata, Hana Holcnerova oraz przewodniczący Komitetu Miejskiego Socjalistycznego Związku Młodzieży.

Vaclav Havel, zapytany czy jest jakiś postęp w rozmowach Forum Obywatelskiego z premierem Adamcem, odmówił komentarzy.

Vaclav Malý powiedział, że w przypadku gdyby doszło do wolnych wyborów, Forum Obywatelskie nie będzie w nich kandydować. 'Forum Obywatelskie nie jest partią polityczną; ma za zadanie jednoczyć obecnie tych wszystkich, którzy chcą stworzyć pluralistyczne społeczeństwo. Członkowie Forum mają różne poglądy polityczne i w przyszłości mogliby tworzyć różne partie.'

Instytut Państwa i Prawa Czechosłowackiej Akademii Nauk wystosował list do prokuratora generalnego, w którym zwraca uwagę na to, że oddziały ministerstwa spraw wewnętrznych, które były najbardziej brutalne podczas piątkowej manifestacji, podlegają prokuraturze wojskowej, a nie prokuraturze generalnej. W związku z tym śledztwo, które zostało wszczęte przez prokuraturę generalną jest działaniem pozornym, manipulowaniem opinią publiczną.

23.11. agencja CzTK podała informację, że studenci zdecydowali się zakończyć strajk w niedzielę wieczorem. Wiadomość została natychmiast zdemontowana przez Koordynacyjny Komitet Strajkowy w Pradze.

Rzecznik rządu zaprzeczył informacji, jakoby premier Adamec złożył wizytę w Moskwie.

(We wczorajszym serwisie mylnie podaliśmy nazwisko Tomasza Hradilka, rzecznika Karty 77. Przepraszamy.)